

Nie tylko Michel Bastos i Rafael Tolo zaliczyli zaledwie półroczną przygodę z Romą, po której Giallorossi nie zdecydowali się na wykup. Zimą bowiem Primavera wzmacnili Alberto Tibolla z Chievo i Vlad Marin z Juventus, jednak z końcem czerwca wrócili do poprzednich drużyn.

Właśnie młody włoski pomocnik mówił dla *Corriere dell Alpi* o swojej przyszłości i powodach, dla których Roma nie zdecydowała się na jego wykup:

- Szanse na powrót do Romy są bardzo małe, na 95 procent do tego nie dojdzie. Pieniądze, których żądały Chievo były zbyt duże. Pomimo ostatniego miesiąca w Romie, było dobrze. Gdy tylko przybyłem, zawsze grałem. Niestety, potem doznałem bardzo silnego urazu kolana i musiałem pozostać z boku przez czterdzieści dni. Gdy wróciłem nie czułem się najlepiej i słusznie grali ci, którzy byli w lepszej formie. Nie wiem w tym momencie, co będę robił, jest możliwość powrotu do Werony i rozpoczęcia przygotowań z pierwszą drużyną, ale nie jestem przekonany co do tej opcji, gdyż nie chcę ryzykować treningów przez cały tydzień z pierwszym zespołem, aby potem, w sobotę, grać w Primavera. Udanie się do Lega Pro, aby zdobywać tam doświadczenie, byłoby właściwym wyjściem.

Autor: abruzzi